

Anna Babicka-Wirkus  
Akademia Pomorska w Słupsku  
E-MAIL: ankababicka@gmail.com

## Potencjał szkoły do kształtowania obywatelskiego nieposłuszeństwa uczniów

### STRESZCZENIE

W artykule poruszam zagadnienie potencjału szkoły w kształtowaniu obywatelskiego nieposłuszeństwa uczniów. Wychodzę z założenia, że szkoła jako instytucja wymagająca posłuszeństwa, mimowolnie akceptuje również nieposłuszeństwo uczniów, szczególnie jeżeli przybiera ono postać obywatelskiego nieposłuszeństwa istotnego w procesie kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: nieposłuszeństwo obywatelskie, społeczeństwo obywatelskie, uczeń.

### Wprowadzenie

*Dziś otrzymujemy trzy wychowania  
rozmaite lub sprzeczne:  
rodziców, nauczycieli i świata.  
To, czego dowiadujemy się w ostatnim,  
obala wszystkie poglądy pierwszych<sup>1</sup>.*

W potocznej i akademickiej dyskusji na temat szkoły nieustannie przewija się kwestia adekwatności i przystawalności nauczania w szkołach na różnych szczeblach systemu edukacji do wymogów współczesnego świata i neoliberalnego rynku. Przede wszystkim dyskusja ta zmierza w kierunku udzielenia odpowiedzi na pytania: jak (za pomocą jakich metod, instrumentów) wykształcić człowieka przygotowanego do życia w realiach tworzonych przez neoliberalne struktury ekonomiczne? Jak obszerny godzinowo powinien być zakres praktycznych zajęć studenta, aby ten stał się kompetentnym pracownikiem, który poradzi sobie w dżungli wolnorynkowego porządku? W cieniu

<sup>1</sup> Monteskiusz, *O duchu praw*, przekł. T. Boy-Żeliński, Zielona Sowa, Kraków 2003, s. 39.

tych problemów pozostaje kwestia rozbudzania i rozwijania obywatelskości wśród uczniów, a zupełnie pomijana jest problematyka obywatelskiego nieposłuszeństwa młodych ludzi. Małgorzata Lewartowska-Zychowicz we wstępie do swojej książki „HOMO LIBERALIS” JAKO PROJEKT EDUKACYJNY. OD EMANCYPACJI DO FUNKCJONALNOŚCI napisała:

[...] liberalne kategorie sprawczości, działania i współdziałania, które stanowiły oś jednostkowej emancypacji, zostały zastąpione przez zaradność, efektywność i rywalizację, funkcjonujące jako składowe nowej „techniki siebie” – uprywatnionej kreacji tożsamości zapośredniczonej przez dostępne na rynku opcje<sup>2</sup>.

Tymczasem obywatelskie nieposłuszeństwo, jako element postawy obywatelskiej, jest niezmiernie istotnym zagadnieniem z punktu widzenia kształtowania się społeczeństwa typu obywatelskiego, które wyrasta z gotowości obywateli do współdziałania w imię wspólnego dobra oraz do przeciwstawiania się bezprawnym i niemoralnym poczynaniom władzy.

Demokracja i społeczeństwo obywatelskie są nośnymi hasłami, które funkcjonują w przestrzeni szkoły w teorii lub na papierze. Na wartości stanowiące filary tego typu społeczeństwa powołują się autorzy dokumentów istniejących w szkole. Jednak bardzo często hasła równości, wolności, swobody ekspresji, godności są traktowane instrumentalnie, w celu kreacji pozoru funkcjonowania demokracji w szkole. Szkoła, będąc instrumentem dominującej politycznej ideologii, skupia się na kształceniu i wychowywaniu ucznia do posłuszeństwa, a nie do nieposłuszeństwa<sup>3</sup>. Jak stwierdza Bogusław Śliwerski, współczesna szkoła kształci o demokracji i dla demokracji, jednak nie w demokracji<sup>4</sup>.

Celem tego tekstu jest ukazanie potencjału szkoły do przygotowania uczniów do odważnego sprzeciwiania się władzy i jej regulacjom przez obywatelskie nieposłuszeństwo. W dalszej części artykułu skupię się na odpowiedzi na następujące pytania: czym jest obywatelskie nieposłuszeństwo? Czy i jak jest obecne w szkole? Jakie ma znaczenie dla kształtowania zaangażowanego obywatela i sprawczego podmiotu? Odpowiadając na te pytania, posłużę się

<sup>2</sup> M. Lewartowska-Zychowicz, „Homo liberalis” jako projekt edukacyjny. Od emancypacji do funkcjonalności, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s. 12-13.

<sup>3</sup> A. Babicka-Wirkus, *Autoekspresja uczniów, czyli o pozorze poszanowania praw dziecka w gimnazjach*, [w:] *Różnice, edukacja i inkluzja*, T. Szkuclarek, A. Komorowska-Zielony (red.), w druku.

<sup>4</sup> B. Śliwerski, *Pozory sprawstwa reform oświatowych III RP*, [w:] M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falberska, *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013, s. 118.

wynikami moich badań prowadzonych w trakcie pisania rozprawy doktorskiej, która powstała pod kierunkiem Marii Czerapaniak-Walczak<sup>5</sup>.

### **Społeczeństwo obywatelskie – filar edukacji szkolnej**

Rozwój i istnienie społeczeństwa obywatelskiego są związane z odpowiednią edukacją, która jest zakorzeniona w wartościach stojących na straży praw człowieka. Są to: godność, wolność, równość i sprawiedliwość<sup>6</sup>. Jak twierdzą Jan Masschelein i Maarten Simons, współcześnie mówi się o relacji demokracji i szkoły, a także o procesie uczenia się w dwóch wymiarach. Pierwszy skupia się na ukazaniu szkoły jako miejsca przygotowania uczniów do demokracji, np. przez oferowanie im określonej wiedzy i kompetencji lub przez kreowanie przestrzeni nauki demokratycznej partycypacji. Drugi wymiar podkreśla znaczenie demokracji w szkole dla udziału w realizacji równości między różnymi społecznymi i kulturowymi grupami lub klasami w społeczeństwie. Realizacja tej funkcji polega na oferowaniu równych szans wspinania się po drabinie porządku społecznego za pomocą edukacji<sup>7</sup>. W tym opracowaniu skupiam się na ukazaniu szkoły jako miejsca posiadającego potencjał do kształcenia w demokracji. Niezbędnym warunkiem, aby ten potencjał mógł się rozwinąć jest respektowanie przez szkołę praw człowieka i dziecka, w szczególności prawa do autoekspresji. Umożliwia ono stawianie się ucznia jako pełnoprawnego obywatela, który będzie odważnie zabierał głos w sprawach ważnych dla niego ze względów moralnych, etycznych, a nie ze względu na egoistyczny interes. Jak twierdzi Rafał Włodarczyk:

Wieloletni trening wyrabia nawyki, przyzwyczajenia i oczekiwania, których sprawdzeniem jest relatywne do efektów starań innych powodzenie, sprawność utrzymania obranego kursu pośród rozgałęzień kolejnych stopni systemu oświaty. Charakterystyczne warunki tworzone w przestrzeni szkoły regulują właściwe dla niej praktyki<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Rozprawa doktorska *Respektowanie prawa do autoekspresji a rytuały oporu gimnazjalistów*, napisana pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Marii Czerapaniak-Walczak w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego, obroniona 29 stycznia 2013 roku.

<sup>6</sup> M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i system ich ochrony. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004, s. 25.

<sup>7</sup> J. Masschelein & M. Simons, *The Hatred to Public Schooling: The school as the “mark” of democracy*, [w:] Rancière, *Public Education and the Taming of Democracy*, M. Simons, J. Masschelein (red.), Wiley-Blackwell, Oxford 2011, s. 150.

<sup>8</sup> R. Włodarczyk, *O demokracji, szkole i wychowaniu. Kilka notatek sporządzonych na marginesie naszych rozmów*, [w:] L. Koczanowicz, R. Włodarczyk, *Współczesna filozofia społeczna. Rozmowy i eseje o społeczeństwie obywatelskim i etyce demokracji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011, s. 229.

Zatem istotne jest, aby szkoła była polem doświadczania i partycypacji w społeczeństwie obywatelskim, aby uczniowie zapoznali się z mechanizmami jego funkcjonowania.

Idea społeczeństwa obywatelskiego posiada wielowiekową tradycję, a jej początków można upatrywać w starożytnej myśli greckiej. Już Arystoteles twierdził, że „człowiek jest istotą stworzoną do życia w państwie”<sup>9</sup>. Grecki myśliciel utożsamiał społeczeństwo polityczne „ze społeczeństwem obywatelskim, ponieważ postrzegał polis jako [...] naturalną kontynuację społeczeństwa rodzinnego, idealnie pasującego do społecznej natury człowieka”<sup>10</sup>.

Rozdziału społeczeństwa od państwa dokonał John Locke. Z racji tego, że społeczeństwo obywatelskie powstaje na mocy umowy społecznej między obywatelami, jest ono bytem prymarnym wobec państwa. Decyzje o zawiązaniu państwa podejmują obywatele, w celu

[...] połączenia i zjednoczenia się [...] w społeczności, [ugoda – przyp. A. B.-W.] zawarta dla zapewnienia im wygody, bezpieczeństwa i pokojowego współżycia, a także dla zabezpieczenia prawa korzystania z ich własności oraz lepszej ochrony przed wszystkimi, którzy nie należą do wspólnoty. Taka grupa ludzi, zawiązując wspólnotę, nie narusza wolności stanu natury<sup>11</sup>. Jeżeli organy władzy nie wywiązywałyby się odpowiednio z obowiązku tworzenia i egzekwowania porządku prawnego, wtedy społeczeństwo miało prawo zaprzestać legitymizacji tej władzy i ją obalić<sup>12</sup>.

Również Alexis de Tocqueville pochylił się nad problematyką społeczeństwa obywatelskiego i rozwinął jego liberalną wersję. Według autora, doskonałym przykładem wolności obywatelskiej jest społeczeństwo amerykańskie, w którym obywatele realizują swoją wolność przez zakładanie i uczestnictwo w pracach różnych stowarzyszeń zarówno politycznych, jak i obywatelskich. W społeczeństwie tym nastąpiło rozdzielenie państwa, którego istotą były parlamenty i inne organy ustawodawcze, od życia publicznego realizującego się przez stowarzyszenia. Za ich pośrednictwem obywatele mają możliwość kontrolowania działań władzy<sup>13</sup>. Jak pisze Leszek Koczanowicz, omawiając

<sup>9</sup> Arystoteles, *Polityka*, przekł. L. Piotrowicz, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 7.

<sup>10</sup> M. Jastrzębski, *Społeczeństwo obywatelskie a prawa człowieka*, [w:] *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, L. Koba, W. Waclawczyk (red.), Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2009, s. 46.

<sup>11</sup> J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przekł. Z. Rau, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, II, §95, s. 231.

<sup>12</sup> M. Jastrzębski, *Społeczeństwo obywatelskie...*, s. 47.

<sup>13</sup> A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, przekł. B. Janicka, M. Król, Wydawnictwo Aletheia, Kraków, Warszawa 1996.

założenia Tocqueville'a, społeczeństwo obywatelskie jest w tym ujęciu swojego rodzaju **szkołą demokracji**, w której rządzą rządzeni, czyli obywatele<sup>14</sup>.

Równoległe do tradycji liberalnej rozwijała się tradycja ujmująca społeczeństwo obywatelskie jako społeczeństwo cywilizowane. Wybitnym przedstawicielem tego ujęcia był Adam Ferguson, którego założenia dotyczące społeczeństwa cywilizowanego były inspiracją dla Hegla do stworzenia koncepcji społeczeństwa obywatelskiego. Ferguson twierdził, że istota społeczeństwa obywatelskiego (*societas civilis*) kryje się nie tylko w znaczeniu terminu *civilis* jako przymiotnika pochodzącego od *civitas*, ale także od *civilitas*. Zatem społeczeństwo cywilne (obywatelskie) jest cywilizowane. Ferguson skupił się na ukazaniu drogi postępu od społeczeństw barbarzyńskich do cywilizowanych, które ustanowiły zasady własności, wymiany i funkcjonowania państwa<sup>15</sup>.

Georga W.F. Hegel wyłożył w **ZASADACH FILOZOFII PRAWA** swoje poglądy dotyczące społeczeństwa obywatelskiego, które postrzegał jako instytucję składającą się z indywidualnych i grupowych stosunków oraz działań, spontanicznie zachodzących między obywatelami. Dla Hegla było ono bytem pośrednim między rodziną a państwem, koniecznym do regulacji zewnętrznych stosunków międzyludzkich. Z racji tego, że według niemieckiego filozofa, istnieje opozycyjność celów indywidualnych i wspólnotowych, istotne jest, aby cele państwowe stały się celami obywateli i odwrotnie<sup>16</sup>. Leszek Koczanowicz twierdzi, że w tradycji heglowskiego liberalizmu społeczeństwo obywatelskie nie jest traktowane jako społeczeństwo oddzielnie działających jednostek. „Nie jednostki tworzą społeczeństwo, tylko owa idea [Duch wspólnoty – przyp. A. B.-W.] je tworzy”<sup>17</sup>. Tym Duchem są tradycyjne wartości określonego społeczeństwa, typowe dla danej zbiorowości. Jest on wcielony w państwo, na które przekłada się społeczeństwo obywatelskie<sup>18</sup>. Warto jest w tym miejscu zaznaczyć, że Hegłowską koncepcję społeczeństwa obywatelskiego rozwinął Karol Marks<sup>19</sup> przez podkreślenie znaczenia czynnika ekonomicznego dla funkcjonowania tej instytucji.

<sup>14</sup> L. Koczanowicz, R. Włodarczyk, *Współczesna filozofia społeczna. Rozmowy i eseje o społeczeństwie obywatelskim i etyce demokracji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011, s. 81.

<sup>15</sup> N. Bobbio, *Spoleczeństwo obywatelskie*, [w:] J. Szacki, *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, przekł. B. Szacka, J. Szacki, A. Szymonowski, E. Woydyłło, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 78-79.

<sup>16</sup> G.W.F. Hegel, *Zasady filozofii prawa*, przekł. A. Landman, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969, s. 188, 397.

<sup>17</sup> L. Koczanowicz, R. Włodarczyk, *Współczesna filozofia społeczna...*, s. 22.

<sup>18</sup> Ibidem, 21-22.

<sup>19</sup> N. Bobbio, *Spoleczeństwo obywatelskie...*, s. 67.

Jürgen Habermas był przeciwny postrzeganiu społeczeństwa obywatelskiego, określanego przez niego mianem społeczeństwa cywilnego, jako sfery rynku, w której odbywa się wymiana dóbr i usług. Według tego autora elementem konstytuującym to społeczeństwo jest sfera publiczna. W niej dochodzi do legitymizacji władzy, która przebiega w pozbawionym przemocy dyskursie illokucyjnym. Obywatele za pomocą działania komunikacyjnego dążą do realizacji wspólnych interesów. Sfera publiczna opiera się na prawie do równości i inkluzji<sup>20</sup>.

W koncepcji społeczeństwa cywilnego Habermasa obywatel przestaje być biernym obserwatorem życia społecznego. Staje się aktywnie działającym podmiotem. Według Michała Rocha Kaczmarczyka<sup>21</sup>, Habermas przez progres sfery publicznej chciał podkreślić moralne podstawy prawa i polityki. Moralne umocnienie dokonuje się, według Habermasa, za sprawą racjonalizującej mocy języka. W Habermasowskim deliberatywnym modelu państwa, podobnie jak w koncepcji republikańskiej, obywatel jest postrzegany jako członek wspólnoty etycznej, który nie tylko czynnie i biernie uczestniczy w życiu politycznym, lecz także wpływa na jego kształt<sup>22</sup>.

Istnieje wiele współczesnych ujęć społeczeństwa obywatelskiego<sup>23</sup>. Ogólnie mówiąc, jest ono obecnie postrzegane przede wszystkim jako praktyka urzeczywistniania demokratyczno-liberalnych zasad organizacji życia publicznego<sup>24</sup>. Powstaje w wyniku samoorganizacji obywateli w celu obrony interesów zarówno prywatnych, jak i publicznych. Posiada również rozwinięty trzeci sektor, który jest przejawem aktywności obywatelskiej. Istotnym elementem funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego jest istnienie wśród obywateli samoświadomości politycznej i społecznej, czyli pewnego sposobu myślenia, zachowania oraz postaw, które określa się mianem obywatelskości<sup>25</sup>. Trafnie, moim zdaniem, istotę postawy obywatelskiej, przedstawił Artur Szutta. Autor wskazał, że typową cechą obywatelskości jest soli-

<sup>20</sup> R. Wonicki, *Spór o demokratyczne państwo prawa. Teoria Jürgena Habermasa wobec liberalnej, republikańskiej i socjalnej wizji państwa*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2007, s. 156.

<sup>21</sup> M. R. Kaczmarczyk, *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 395.

<sup>22</sup> J. Habermas, *Faktyczność i obowiązki: teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, przekł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 289.

<sup>23</sup> Wiele z tych koncepcji omówionych jest w książce J. Szackiego, *Ani książkę, ani kupiec: obywatel...*

<sup>24</sup> M. Jastrzębski, *Społeczeństwo obywatelskie...*, s. 51.

<sup>25</sup> C. Calhoun, *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie: demokracja, zróżnicowanie i samo-określenie*, [w:] J. Szacki, *Ani książkę, ani kupiec: obywatel...*, s. 207-216.

daryzowanie się jednostki z własną wspólnotą polityczną i chęć poszukiwania dobra wspólnego. Pierwszy element tak rozumianej postawy obywatelskiej sprowadza się do stawiania dobra wspólnoty nad interes własny. Drugi element natomiast jest związany z aktywnym działaniem na rzecz wspólnoty. Zatem, dobry obywatel darzy szacunkiem współobywateli, uznaje ich prawo do uczestnictwa, a także prowadzi dialog, którego celem jest osiągnięcie konsensusu<sup>26</sup>.

Dobry obywatel akceptuje prawo i stosuje się do niego, jednak czyni to w sposób refleksyjny. Ronald Dworkin, w swoich rozważaniach na temat prawa, stwierdził: „Obywatel winien jest posłuszeństwo prawu, a nie czyjejkolwiek interpretacji prawa. Nie postępuje więc nieuczciwie, jeśli kieruje się własnym, świadomym i przemyślanym, rozeznaniem tego, co prawo wymaga”<sup>27</sup>. Zatem w koncepcję dobrego obywatela jest wpisane nieposłuszeństwo wobec rządzących, którzy wykorzystują je w sposób niewłaściwy pod względem moralnym. Podążając tym tropem, można wysnuć wniosek, że szkoła, będąc instytucją wzbudzającą w młodych ludziach obywatelskość, powinna uczyć również odważnego przejawiania obywatelskiego nieposłuszeństwa, stanowiącego moralne oburzenie wobec nieuprawnionych poczynań władzy.

### **Obywatelskie nieposłuszeństwo jako przejaw podmiotowości ucznia**

Termin **obywatelskie nieposłuszeństwo** został wprowadzony do języka przez Henry’ego D. Thoreau w eseju zatytułowanym **OBYWATELSKIE NIEPOSŁUSZEŃSTWO**. Etymologia tego wyrażenia jest zakorzeniona w dwóch słowach obywatelskie i nieposłuszeństwo. Pierwszy termin został pokrótce omówiony powyżej, gdy pisano o postawie obywatelskiej. Natomiast wyraz nieposłuszeństwo wywodzi się z łacińskiego *obaudire*, co oznacza ‘dać posłuch, posłuchać się’. **Posłuchać się** to usłuchać czyjejs prośby, rady, nakazu. **Posłuszeństwo** zaś, które etymologicznie wywodzi się z pojęcia **posłuchać się**, oznacza podporządkowanie się określone nakazowi lub wypełnienie danego polecenia. Zatem jest to zachowanie się zgodnie z nakazem lub poleceniem. W przypadku nieposłuszeństwa sytuacja jest odwrotna<sup>28</sup>. Według **WIELKIEGO SŁOWNIKA W. Doroszewskiego** nieposłuszeństwo oznacza ‘brak posłuszeństwa, niewypełnianie rozkazów, niestosowanie się do nakazów,

<sup>26</sup> A. Szutta, *Obywatelskie nieposłuszeństwo. Próba określenia pojęcia*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2011, s. 41.

<sup>27</sup> R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, przekł. T. Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 385.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 43.

poleceń, krnąbrność<sup>29</sup>. Przymiotnik nieposłuszny definiowany jest jako ‘nie spełniający poleceń, niepoddający się czyjejś woli’<sup>30</sup>.

Termin **obywatelskie nieposłuszeństwo** jest trudno jednoznacznie zdefiniować, ponieważ różni autorzy przypisują mu niejednokrotnie odmienne definiensy. Jest to również termin kontrowersyjny i w potocznym rozumieniu raczej nacechowany pejoratywnymi skojarzeniami. Obszerne studia nad doprecyzowaniem tego wyrażenia oraz nad roztrzygnięciem związanych z nim kontrowersji przeprowadzili M. R. Kaczmarczyk<sup>31</sup> i A. Szutta<sup>32</sup>.

W tym tekście przyjmuję definicję obywatelskiego nieposłuszeństwa za Hannah Arendt, która konstruując swoje rozumienie tego terminu odwoływała się do Henry’ego D. Thoreau. Przyznawał on obywatelowi prawo do nieposłuszeństwa wobec zła i bezprawnych poczynań władzy. Uznawał, że człowiek może, ale nie musi, wchodzić na drogę obywatelskiego nieposłuszeństwa. Obowiązany jest jednak publicznie odciąć się od moralnie dwuznacznych działań osób sprawujących władzę w państwie.

Jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że człowiek nie ma obowiązku się poświęcać wykorzenianiu jakiegokolwiek, nawet największego zła. Może się zająć innymi, równie ważnymi sprawami, ale zobowiązany jest przynajmniej umyć od tego zła ręce i nie wspierać go w praktyce, skoro nie chce poświęcić mu uwagi<sup>33</sup>.

Halina Cierpiałkowska<sup>34</sup> w przedmowie do **OBYWATELSKIEGO NIEPOSŁUSZEŃSTWA** podkreśliła, że dla Thoreau państwo, naród lub społeczeństwo to zbiór ludzi, którzy tworzą zbiorowość opartą na pewnej umowie społecznej. Podstawę tej umowy tworzą określone zasady moralne i jeżeli rządzący je łamią lub naginają, obywatele mają prawo wypowiedzieć im posłuszeństwo.

Obywatelskie nieposłuszeństwo jest działaniem otwartym, wolnym, pozbawionym rysu przemocy. Może być skierowane przeciwko konkretnemu prawu, postanowieniu lub może być działaniem bezprawnym. Jest to jednak działanie celowe, które zmierza do zmiany określonego stanu rzeczywistości albo do podtrzymania pewnych zachowań. Jednostka przejawiająca obywatelskie nieposłuszeństwo jest świadoma konsekwencji swoich działań

<sup>29</sup> *Nieposłuszeństwo*, [w:] *Wielki słownik W. Doroszewskiego*, <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/nieposluszenstwo;5458801.html> [7.11.2014].

<sup>30</sup> *Nieposłuszny*, [w:] *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, J. Bralczyk (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 456.

<sup>31</sup> M. R. Kaczmarczyk, *Nieposłuszeństwo obywatelskie...*

<sup>32</sup> A. Szutta, *Obywatelskie nieposłuszeństwo...*

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 29.

<sup>34</sup> H. Cierpiałkowska, *Przedmowa*, [w:] H.D. Thoreau, *Obywatelskie nieposłuszeństwo*, przekł. i oprac. H. Cieplińska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2006, s. 6-7.



i jest gotowa je ponieść. Istotny jest fakt, że obywatelskie nieposłuszeństwo nie jest usprawiedliwione ze względu na gotowość buntownika na przyjęcie kary. Jest ono usprawiedliwione przez fakt istnienia dobra wspólnego i zasad moralnych, które stanowią podstawę działań obywatela<sup>35</sup>. Hannah Arendt mówi o sumieniu, które jest ściśle świeckie<sup>36</sup>. Sumienie to ukazuje najgłębszą prawdę o istocie ludzkiej i dochodzi do głosu, gdy człowiek przebywa sam ze sobą. Stanowi ono źródło wewnętrznej niezgody obywatela na niejednoznaczne moralnie działania władzy. Według autorki, każdy obywatel ma prawo podzielić się ze współobywatelami swoimi niepokojami, które mogą stać się polem dyskusji i w konsekwencji działań w postaci nieposłuszeństwa. Arendt twierdzi, że:

Nieposłuszeństwo obywatelskie pojawia się wówczas, gdy znaczna liczba obywateli dochodzi do przekonania, że normalne kanały dokonywania zmian nie funkcjonują, a skargi nie zostaną wysłuchane lub uwzględnione, albo przeciwnie, że rząd chce dokonać zmian i zabrał się do tego, upierając się przy sposobach działania, których legalność i konstytucyjność stoją pod wielkim znakiem zapytania<sup>37</sup>.

Akt nieposłuszeństwa obywatelskiego jest, jak już wcześniej pisałam, działaniem celowym, które prowadzi do gruntownych lub niewielkich zmian w rzeczywistości prawnej. Taka wizja odważnego sprzeciwienia się działaniom grupy dominującej wynika z koncepcji władzy, jaką przyjmuje Arendt. Władza według autorki, w odróżnieniu od przemocy, jest uprawomocniana.

Władza nigdy nie jest własnością jednostki; należy do grupy i istnieje tylko dopóty, dopóki grupa trzyma się razem. Kiedy mówimy, że ktoś jest „u władzy”, w rzeczywistości powołujemy się na to, że pewna liczba ludzi upoważniła go do działania w ich imieniu<sup>38</sup>.

Zatem, przejawianie nieposłuszeństwa obywatelskiego jest tworzeniem władzy, tam gdzie jej nie ma lub gdzie istnieje skierowana przeciw niej przemoc<sup>39</sup>.

Według Arendt<sup>40</sup> nieposłuszeństwo obywatelskie jest działaniem w imię dobra grupy. Przejawia się ono w odrzuceniu prawa i autorytetów ze względu na wspólny interes społeczny, a nie w celu realizacji egoistycznych interesów jednostki. W związku z tym decyzja o odmówieniu posłuszeństwa wynika

<sup>35</sup> H.D. Thoreau, *Obywatelskie nieposłuszeństwo...* s. 38 i in.

<sup>36</sup> H. Arendt, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, przekł. A. Łagocka, W. Madeja, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s. 160.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 169-170.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 57.

<sup>39</sup> M. R. Kaczmarczyk, *Nieposłuszeństwo obywatelskie...*, s. 53.

<sup>40</sup> H. Arendt, *O przemocy...*, s. 171, 199.

z troski o dobro publiczne. Istotną cechą nieposłuszeństwa obywatelskiego jest jego jawność i otwartość, czym różni się od nieposłuszeństwa przestępczego. Sprzeciw obywatelski pozbawiony jest aspektu przemocy, ponieważ stanowi akt komunikacji, której celem jest osiągnięcie konsensusu. Odejście od przemocy w tej koncepcji można odnieść do zasady powszechnej życzliwości (*ahimsa*), o której pisał i którą kierował się w życiu Gandhi. **Powszechna życzliwość** jest działaniem sprowadzającym się do walki ze złem, a także z niesprawiedliwością, które stanowią przyczyny cierpienia. Wymaga ona jednak odwagi, siły ducha i wytrwałości, nie tylko w pracy nad sobą, ale przede wszystkim w walce z krzywdą, niesprawiedliwością i cierpieniem<sup>41</sup>. Istotne jest zatem, aby w młodych ludziach rozbudzać, w ramach edukacji i wychowania w szkole, postawę życzliwości, która będzie się wyrażać w niezgodzie na krzywdę i niesprawiedliwość poczynań władzy, a także we współdziałaniu na rzecz dobra ogółu.

Rozwijanie wśród młodych ludzi kompetencji do odważnego przejawiania nieposłuszeństwa jest istotnym elementem w ich rozwoju jako aktywnych podmiotów, które potrafią i chcą zabierać głos w ważnych dla nich i dla zbiorowości sprawach. Nieposłuszeństwo obywatelskie jest elementem funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, które – jak twierdzi Maria Czerepaniak-Walczak – stanowi środek i ośrodek „kształtowania krytycznej świadomości”<sup>42</sup>. Zapobiegnie to bezrefleksyjnemu i nawykowemu posłuszeństwu wobec poczynań władzy, która rości sobie prawo do podporządkowania ludzi z samego faktu sprawowania władzy.

### **Milcząca zgoda czy opór – uczeń (nie)posłuszny w szkole**

Szkoła jako instrument władzy jest miejscem urzeczywistniania obowiązujących idei politycznych. Promowane są zatem przez nią zachowania konformistyczne, a przejawy oporu są szybko tłamszone. Uczniowi opłaca się być posłusznym, gdyż wówczas jego droga kariery szkolnej jest znacznie łatwiejsza niż ucznia, który w różny sposób próbuje zanegować lub podważyć obowiązujący, arbitralny system reguł. Podporządkowanie wobec istniejącego ładu wydaje się nam czymś naturalnym. Tę naturalność posłuszeństwa Arend nazywa

milczącą zgodą. Każdy fakt narodzin pociąga za sobą swego rodzaju zgodę, to znaczy jakby dostosowanie się do zasad, na jakich w grupie, do której człowiek

<sup>41</sup> A. Szutta, *Obywatelskie nieposłuszeństwo...*, s. 70.

<sup>42</sup> M. Czerepaniak-Walczak, *Nie myśl, bądź posłuszny – dyskurs władzy w szkole*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), t. 4, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008, s. 287.

należy z urodzenia, toczy się wielka gra życia. Wszyscy żyjemy i trwamy dzięki „milczącej zgodzie”, którą jednakże trudno byłoby nazwać dobrowolną<sup>43</sup>.

Wyraża się ona w akceptacji obowiązujących reguł funkcjonowania świata, społeczeństwa, środowiska pracy, czy też szkoły. Posłuszeństwo istniejącemu porządkowi wynika z faktu ludzkiej potrzeby przynależności i akceptacji.

Milcząca zgoda nie jest wyrażona wprost. Można wnioskować o jej zajściu na podstawie określonego zachowania, które sugeruje, że jednostce odpowiada istniejący stan rzeczy<sup>44</sup>. Na przykład, zamieszkiwanie na terytorium danego państwa sugeruje, że akceptujemy prawo i idee, na których opiera się jego funkcjonowanie. Milcząca zgoda jest tak oczywista, że pomimo częstego narzekania na istniejący system, np. edukacji, większość obywateli posyła dzieci do szkół. Małgorzata Meyer dostrzega istnienie posłuszeństwa opartego na tej zasadzie w nauczaniu szkolnym. Autorka stwierdza:

Oddajemy nasze dzieci w ręce systemu, w którym przez kilkanaście lat uzurpowana jest władza nad ich działaniem i myśleniem. [...] Rzeczywistość, jaką podają nauczyciele na talerzu, musi zostać przez uczniów „połknięta” bez prawa poszukiwania na własną rękę, znajdowania własnych dróg, odkrywania własnych tematów<sup>45</sup>.

Wychowanej w taki sposób jednostce zależy na aprobacie zwierzchników (nauczycieli). Postępuje zatem tak, aby nie narazić się na ostracyzm sprawujących władzę. Egzemplifikacją tego stanu rzeczy jest polskie przysłowie: pokorne cielę dwie matki ssie.

Micheal Foucault<sup>46</sup> twierdzi, że istnienie władzy jest związane z istnieniem oporu. Podobnie jest ze zgodą. Arendt podkreśla, że: „Niezgoda zakłada zgodę i jest znamię wolnego ustroju; ten, kto wie, że może nie wyrazić zgody, wie także, że poniekąd zgadza się, kiedy nie protestuje”<sup>47</sup>. Jest to istotna uwaga, która jest pomijana w potocznym, codziennym dyskursie szkolnym. Podmiot edukacji powinien wiedzieć, że posiada prawo do wyrażenia sprzeciwu, niezgody, oporu wobec nieakceptowanych zasad istniejących w szkole. Jak wynika z przeprowadzonych przeze mnie badań w gimna-

<sup>43</sup> H. Arendt, *O przemocę...*, s. 186.

<sup>44</sup> J. Feinberg, *Civil Disobedience in the Modern World*, [w:] *Philosophy of Law*, J. Feinberg, J. Coleman, Ch. Kutz (red.), Wadsworth Pub. Co., Belmont 1995, s. 129

<sup>45</sup> K. Meyer, *Posłuszeństwo czy wzajemny szacunek?*, <http://recyklingidei.pl/meyer-posluszenstwo-czy-wzajemny-szacunek/> [7.11.2014].

<sup>46</sup> M. Foucault, *Historia seksualności*, przekł. B. Banasiak i in., Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 2000, s. 86.

<sup>47</sup> H. Arendt, *O przemocę...*, s. 186.

zjach<sup>48</sup>, uczniowie nie są tego faktu świadomi. Bardzo rzadko przejawiają oni obywatelskie nieposłuszeństwo, ponieważ szkoły nie zachęcają ich do podejmowania tego typu działań.

W obydwu szkołach, w których prowadzone były badania, został zdiagnozowany niski poziom respektowania praw dziecka. Wiedza uczniów i nauczycieli w tej kwestii była niewystarczająca i fragmentaryczna. Rzetelna edukacja młodych ludzi o prawach człowieka i dziecka i w tych prawach jest kluczowa dla budowania społeczeństwa typu obywatelskiego. Respektowanie praw dziecka wiąże się z przyznaniem młodym ludziom prawa do swobodnej ekspresji siebie, stwarza możliwość nieskrępowanego zabierania głosu i odważnego przeciwstawiania się tym postanowieniom, regułom, zachowaniom, które godzą w dobro ogółu.

Mimo licznych obostrzeń i sankcji, uczniowie uczestniczący w prowadzonych przeze mnie badaniach przeciwstawiali się dominującemu w szkole ładowi. Czynie to zazwyczaj za pomocą aktów oporu, które najczęściej nie były uświadamiane, bądź też były świadome, ale nie dążyły do podjęcia konstruktywnego dialogu z opresorem, który doprowadziłby do osiągnięcia konsensusu. Opór uczniów był zazwyczaj osamotniony i w zdecydowanej większości przypadków był typowy dla uczniów, którzy w opinii nauczycieli i swoich rówieśników przejawiali symptomy niedostosowania społecznego. Postrzegani byli oni jako coolowi koleś, błazny klasowe, kozły ofiarne. Często uczniowie przejawiający tego typu zachowania byli postrzegani przez resztę klasy jako Inni w znaczeniu pejoratywnym. Niekiedy ich zachowanie pozostali traktowali jako miłą odskocznnię od nudy lekcji. Jednak nawet w takich sytuacjach rzadko włączali się do działania, gdyż nie dostrzegali opresyjności pewnych praktyk szkolnych. Warto podkreślić, że zazwyczaj opór czynny przejawiali uczniowie, a nie uczennice. Fakt ten nie dziwi w kontekście wyników badań przeprowadzonych przez Lucynę Kopciewicz, które wskazują na różnice rodzajowe w dydaktyczno-wychowawczej pracy szkoły. Obrazuje to stwierdzenie jednego z nauczycieli liceum: „Dziewczyny są pracowite, a chłopcy myślą”<sup>49</sup>.

<sup>48</sup> Badania przeprowadzone w ramach pisania rozprawy doktorskiej *Respektowanie prawa do autoekspresji a rytuały oporu gimnazjalistów*. Dysertacja powstała pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Marii Czerepaniak-Walczak w Katedrze Pedagogiki Ogólnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego. Badania były przeprowadzone w dwóch gimnazjach: publicznym i niepublicznym, które w swoich misjach powoływały się na wartości leżące u podstaw społeczeństwa obywatelskiego. Szerzej na temat badań i ich wyników w książce A. Babickiej-Wirkus, *Uczeń (nie) biega i (nie) krzyczy. Rytuały oporu jako przejaw autoekspresji młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2015.

<sup>49</sup> L. Kopciewicz, *Grzeczne dziewczynki, niegrzeczni chłopcy – wytwarzanie różnic rodzajowych w dydaktyczno-wychowawczej pracy szkoły*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia...*, s. 377.

Obywatelskie nieposłuszeństwo stanowi najbardziej rozwojową dla jednostki formę oporu, ponieważ jest to akt uświadomiony, podejmowany nie z powodu egoistycznych pobudek, lecz ze względu na dobro grupy/społeczności, wynikający z moralnej niezgody na poczynania władzy. Jest to również działanie, które nie bazuje na przemoc, ale jego celem jest osiągnięcie porozumienia. W szkołach, w których były prowadzone badania, uczniowie rzadko przejawiali obywatelskie nieposłuszeństwo. Nielicznymi przykładami tego typu zachowań były sytuacje protestu uczniów przeciwko zwolnieniu nauczyciela, pisaniu więcej niż dwóch prac klasowych w tygodniu oraz przeciwko zachowaniu jednego z nauczycieli. Działania te były podejmowane ze względu na moralną niezgodę na praktyki dyrekcji i nauczycieli. Uczniowie świadomie przejawiali w tych sytuacjach opór, którego celem było rozpoczęcie merytorycznej dyskusji z reprezentantami władzy na temat ich arbitralnych poczynañ. Nie chodziło tu o bunt dla samej idei, lecz o działanie oporowe, które miało ukazać nieprawidłowości poczynañ władzy i przez to uwiocznic bezzasadność pewnych praktyk. Celem tych aktów nieposłuszeństwa było wywołanie zmiany. Wskazane sytuacje zakończyły się sukcesem uczniów i władze szkoły zastosowały się do ich postulatów. Jednak tego typu zachowania są sporadyczne, co świadczy o tym, że szkoła nie zachęca uczniów do aktów sprzeciwu wobec panujących zasad. Fakt ten wynika z braku adekwatnej edukacji o prawach i w prawach człowieka i dziecka. „Nie kształtuje się w procesie edukacji i wychowania kompetencji komunikacyjnych, które umożliwiałyby racjonalny dyskurs w sferze publicznej”<sup>50</sup>. Sfera publiczna w szkole istnieje w niewielkim zakresie<sup>51</sup>. W koncepcji Habermasa sfera publiczna jest tożsama ze sferą obywatelską, dla której typowa jest uniwersalizacja ustaleń na poziomie normatywnym. Uniwersalizacja ta jest wynikiem opartego na moralności racjonalnego dyskursu<sup>52</sup>. W tej sferze ma miejsce legitymizacja i delegitymizacja władzy. Jednak, zdaniem Habermasa, została ona skolonizowana przez biurokratyzację i kapitalizm, co posiada swoje konsekwencje w tym, że obywatele nie odczuwają zniewolenia przez te procesy.

Analogiczna sytuacja ma miejsce w szkole. Większość uczniów nie odczuwa funkcjonujących w szkole obostrzeń skierowanych wobec ich auto-

<sup>50</sup> A. Babicka-Wirkus, *Uczeń (nie) biega...*, s. 180.

<sup>51</sup> Niektórzy twierdzą, że w szkole brak jest sfery publicznej (wykład plenarny prof. Teda Fleminga Habermas, *Democracy and Education*, wygłoszony na międzynarodowej konferencji *Pedagogika krytyczna dziś. Pytania o teorię i praktykę*, Gdańsk 28 maja 2012 roku), lub, że funkcjonuje w niej słaba opinia publiczna (N. Fraser, *Rethinking the Public Sphere: A Contribution to the Critique of Actually Existing Democracy*, [w:] *Habermas and the Public Sphere*, C. Calhoun (red.), MIT Press, Cambridge 1992).

<sup>52</sup> M. R. Kaczmarczyk, *Nieposłuszeństwo obywatelskie...*, s. 398-401.

ekspresji jako zniewalających i arbitralnych. Akceptują oni wymogi odnośnie wyglądu, a także fakt niemożności zabrania głosu w wielu sprawach dotyczących rzeczywistości szkolnej czy lekcyjnej. Taka postawa jest wynikiem akceptacji władzy nad, czyli posłuszeństwa wobec tych (nauczycieli), którzy wiedzą lepiej, „co jest dobre dla podwładnych, czego oni chcą (powinni chcieć), co lubią (powinni lubić)”<sup>53</sup>. Jest to konsekwencja skolonizowania świadomości ucznia przez dominującą kulturę szkoły. Może być ona również wynikiem akceptacji władzy do, której „konstytutywną właściwością jest odpowiedzialna partycypacja we wszystkich ogniwach «sprawczej *praxis*»”<sup>54</sup>. W tym przypadku podporządkowanie jest świadomym wyborem, który, parafrazując słowa Arendt, wynika z faktu, że posłuszeństwo zawiera się w prawie do nieposłuszeństwa.

### Podsumowanie

Sfera publiczna funkcjonująca w niewielkim stopniu w szkole jest skutkiem i przyczyną nieznacznego jej istnienia w społeczeństwie. Brak przygotowania młodzieży do aktywnego i odważnego uczestnictwa w publicznej dyskusji na łamach klasy czy szkoły skutkuje ich wycofaniem i milczącą zgodą w przestrzeni dyskusji społecznej. Czerepaniak-Walczak twierdzi, że „posłuszeństwo wobec władzy «nad», występujące w oświacie i w edukacji jest przejawem alienacyjnych i kalkulacyjnych relacji, podczas gdy posłuszeństwem wobec władzy «do» rządzą związki oparte na moralności”<sup>55</sup>. Taka sytuacja prowadzi do nieumiejętności wyrażania własnego zdania w sposób, który nie narusza godności i wolności drugiego człowieka. Jak twierdzi Jan Szymczyk, drugi człowiek nie jest tylko negatywną granicą wolności jednostki, „lecz w pewien sposób jest on potrzebny do poszerzenia [tej – przyp. A.B.-W.] wolności, a tym bardziej do nadania jej konkretnych i realnych wymiarów oraz ścisłego złączenia wolności z odpowiedzialnością, ze społecznymi zobowiązaniami”<sup>56</sup>. Z przykładem niezrozumienia istoty autoekspresji mamy do czynienia regularnie podczas obchodzenia Święta Niepodległości, które kończy się burdą wywołaną przez grupę chuliganów niepotrafiących wyrazić swojego zdania w sposób pokojowy. Postrzegają oni wolność słowa w kategoriach

<sup>53</sup> M. Czerepaniak-Walczak, *Nie myśl, bądź posłuszny...*, s. 268.

<sup>54</sup> Ibidem, s. 267. Badaczka tłumaczy sprawczą *praxis* jako przejaw podmiotowej aktywności. Cechuje się ona integracją działania i refleksji w celu przekształcania świata.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 272.

<sup>56</sup> J. Szymczyk, *Idea wolności a partycypacja w życiu społecznym w ujęciu Stanisława Ossowskiego*, [w:] *Spółczesność obywatelska*, E. Baławajder (red.), Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2007, s. 331.

wolności od, a nie wolności do. Takie zachowanie nie jest przejawem nieposłuszeństwa obywatelskiego.

Pełnienie roli grzecznego i cichego ucznia niesie ze sobą wiele korzyści, w szczególności akceptację ze strony nauczycieli, innych uczniów i rodziców. Jest to rola bezpieczna i zazwyczaj przynosi jednostce więcej korzyści niż strat. Odgrywanie roli buntownika, rebelianta jest o wiele trudniejsze, ponieważ wymaga odwagi przeciwstawienia się systemowi. Opór uczniów zazwyczaj nie jest pozytywnie postrzegany przez przedstawicieli dominującego porządku. Nagradzane jest posłuszeństwo. Jednak opór wpisany jest w istotę człowieczeństwa, jak twierdzi Antoine de Saint-Exupéry: „Drzewo lub człowiek wtedy przede wszystkim jest, gdy stawia opór”<sup>57</sup>.

Współczesna szkoła powinna być postrzegana, zdaniem Alaina Touraine, jako środowisko konstruowania podmiotu, a nie jako ośrodek socjalizacji<sup>58</sup>. W związku z tym jej zadanie sprowadza się do pobudzania rozwoju człowieka, który jest krytycznie myślącą jednostką, posiadającą umiejętności rozpoznawania przestrzeni zniewolenia i skutecznego przeciwstawiania się niemoralnym praktykom rządzących. Człowieka, który działa w imieniu dobra wspólnego i dąży do pokojowego rozwiązywania zaistniałych konfliktów. Moim zdaniem, szkoła posiada potencjał do rozwijania postawy obywatelskiego nieposłuszeństwa wśród uczniów. Potencjał ten jednak nie jest uświadomiony, ponieważ nauczyciele boją się oddać część władzy w ręce uczniów i wspólnie z nimi ją sprawować. Chodzi tu o zaistnienie w szkole władzy **do**, a nie władzy **nad**.

Egzemplifikacją tego przewartościowania w kontekście edukacji szkolnej są słowa Saint-Exupéry'ego skierowane do wychowawców:

Wasz obowiązek nie polega na tym, żeby w dzieciach ludzkich zabijać człowieka, ani żeby go zamienić w mrówkę, której przyjdzie żyć w mrowisku [...] Nie wpajajcie im martwej wiedzy, ale dawajcie pewien styl myślenia, który pozwoli ująć istotę rzeczy<sup>59</sup>.

Takie zadanie stoi przed współczesną szkołą, która kształcić ma nie tylko o demokracji i dla demokracji, ale przede wszystkim w demokracji.

<sup>57</sup> A. de Saint-Exupéry, *Twierdza*, przekł. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2012, s. 126.

<sup>58</sup> A. Touraine, *Myśleć inaczej*, przekł. M. Byliniak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2007, s. 264.

<sup>59</sup> A. de Saint-Exupéry, *Twierdza...*, s. 112.

**BIBLIOGRAFIA**

- Arendt H., *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, przekł. A. Łagodzka, W. Madeja, Fundacja Aletheia, Warszawa 1998.
- Arystoteles, *Polityka*, przekł. L. Piotrowicz, [w:] idem, *Dzieła wszystkie*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Babicka-Wirkus A., *Autoekspresja uczniów, czyli o pozorze poszanowania praw dziecka w gimnazjach*, [w:] *Różnice, edukacja i inkluzja*, T. Szkudlarek, A. Komorowska-Zielony (red.), książka w druku.
- Babicka-Wirkus A., *Uczeń (nie) biega i (nie) krzyczy. Rytuały oporu jako przejaw autoekspresji młodzieży*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków: 2015.
- Babicka-Wirkus A., *Respektowanie prawa do autoekspresji a rytuały oporu gimnazjalistów*, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Marii Czerepaniak-Walczak w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego, obroniona 29 stycznia 2013 roku.
- Bobbio N., *Spoleczeństwo obywatelskie*, [w:] J. Szacki, *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, przekł. B. Szacka, J. Szacki, A. Szymanowski, E. Woydyłło, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
- Calhoun C., *Nacjonalizm i społeczeństwo obywatelskie: demokracja, zróżnicowanie i samookreślenie*, [w:] J. Szacki, *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, przekł. B. Szacka, J. Szacki, A. Szymanowski, E. Woydyłło, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
- Cierpiałkowska H., *Przedmowa*, [w:] H.D. Thoreau, *Obywatelskie nieposłuszeństwo*, przekł. H. Cieplińska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2006.
- Czerepaniak-Walczak M., *Nie myśl, bądź posłuszny – dyskurs władzy w szkole*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty. Interdyscyplinarne ujęcie*, M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), t. 4, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- Dworkin R., *Biorąc prawa poważnie*, przekł. T. Kowalski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Feinberg J., *Civil Disobedience In the Modern World*, [w:] *Philosophy of Law*, J. Feinberg (red.), Wadsworth Pub. Co., Belmont 1995.
- Foucault M., *Historia seksualności*, przekł. B. Banasiak i in., Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 2000.
- Fraser N., *Rethinking the Public Sphere: A Contribution to the Critique of Actually Existing Democracy*, [w:] *Habermas and the Public Sphere*, C. Calhoun (red.), MIT Press, Cambridge 1992.
- Habermas J., *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, przekł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Hegel G. W. F., *Zasady filozofii prawa*, przekł. A. Landman, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1969.
- Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S., *Prawa człowieka i system ich ochrony. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2004.
- Jastrzębski M., *Spoleczeństwo obywatelskie a prawa człowieka*, [w:] *Prawa człowieka. Wybrane zagadnienia i problemy*, L. Koba, W. Waclawczyk (red.), Oficyna Wolters Kluwer business, Warszawa 2009.
- Kaczmarczyk M. R., *Nieposłuszeństwo obywatelskie a pojęcie prawa*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- Koczanowicz L., Włodarczyk R., *Współczesna filozofia społeczna. Rozmowy i eseje o społeczeństwie obywatelskim i etyce demokracji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011.
- Kopciewicz L., *Grzeczne dziewczynki, niegrzeczni chłopcy – wytwarzanie różnic rodzajowych w dydaktyczno-wychowawczej pracy szkoły*, [w:] *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty*.



- Interdyscyplinarne ujęcie*, M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak (red.), t. 4, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008.
- Lewartowska-Zychowicz M., „*Homo liberalis*” jako projekt edukacyjny. *Od emancypacji do funkcjonalności*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, przekł. Z. Rau, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Masschelein J. & Simons M., *The Hatred to Public Schooling: The school as the “mark” of democracy*, [w:] Rancière, *Public Education and the Taming of Democracy*, M. Simons, J. Masschelein (red.), Wiley-Blackwell, Oxford 2011.
- Meyer K., *Posłuszeństwo czy wzajemny szacunek?*, <http://recyklingidei.pl/meyer-posluszenstwo-czy-wzajemny-szacunek>.
- Monteskiusz, *O duchu praw*, przekł. T. Boy-Żeliński, Zielona Sowa, Kraków 2003.
- Rousseau J.J., *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*, przekł. H. Elzenberg, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1956.
- Saint-Exupéry A. de, *Twierdza*, przekł. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2012.
- Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Bralczyk J. (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Szutta A., *Obywatelskie nieposłuszeństwo. Próba określenia pojęcia*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2011.
- Szymczyk J., *Idea wolności a partycypacja w życiu społecznym w ujęciu Stanisława Ossowskiego*, [w:] *Spółczesność obywatelska*, E. Baławajder (red.), Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2007.
- Śliwerski B., *Pozory sprawstwa reform oświatowych III RP*, [w:] *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, M. Dudzikowa, K. Knasiecka-Falberska (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2013.
- Thoreau H.D., *Obywatelskie nieposłuszeństwo*, przekł. i oprac. H. Ciepłińska, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2006.
- Tocqueville A. de, *O demokracji w Ameryce*, przekł. B. Janicka, M. Król, Wydawnictwo Aletheia, Kraków, Warszawa 1996.
- Touraine A., *Mysleć inaczej*, przekł. M. Byliniak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2007.
- Wielki słownik W. Doroszewskiego*, <http://sjp.pwn.pl/doroszewski/nieposluszenstwo;5458801.html>
- Włodarczyk R., *O demokracji, szkole i wychowaniu. Kilka notatek sporządzonych na marginesie naszych rozmów*, [w:] L. Koczanowicz, R. Włodarczyk, *Współczesna filozofia społeczna. Rozmowy i eseje o społeczeństwie obywatelskim i etyce demokracji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011.
- Wonicki R., *Spór o demokratyczne państwo prawa. Teoria Jürgena Habermasa wobec liberalnej, republikańskiej i socjalnej wizji państwa*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2007.

## SUMMARY

### The potential of the school in shaping students' civil disobedience

The article rises the issue of school potential in the development of students' civil disobedience. I assume that school as an institution requiring obedience, accepts students' disobedience unintentionally, especially if it takes the form of civil disobedience, which is important in the development of civil society.

KEYWORDS: civil disobedience, civil society, student.